

# Biesiadne, Spodnie

Opowiem ci, bracie,  
Wszystko wiarogodnie:

Nazajutrz po ślubie  
Zginęły mi spodnie.

Nigdzie ich nie zgubił,  
Przy łóżku leżały.  
Nazajutrz sam nie wiem,  
Gdzie mi się podziały.

A w tem jadą goście,  
Ja na żonę krzyczę -  
Ta się zrywa ze snu,  
Daje mi spódnice.

I tak sobie chodzę  
W zawikłanej drodze,  
Jejmość wzięła spodnie,  
Ja w spódnicy chodzę.